



Dobroć Boża koroną roku

Człowiek przestąpił prawo Boże, za co Bóg nałożył na niego sprawiedliwą karę – śmierć. Jako skutek tego wszyscy ludzie są niedoskonalimi i niegodni łaski i dobroci Bożej, a mimo to dobroć Boża, okazana ludzkości, jest niewymownie wielką. Wszelkie prawa i przywileje przez upadek Adama zostały im odjęte, wobec tego nikt nie ma prawa żądać żadnych błogosławieństw Bożych. W Ewangelii św. Jana powiedziane jest: „Że Bóg tak umiłował świat (ludzkosć znajdującą się w niedoli i grzechu), że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”.

Oprócz tego, ileż to łask i błogosławieństw dobroć Boża darowała nam w ciągu minionego roku, chociaż połączone one były z wieloma ciężkimi doświadczeniami oraz ze smutkiem. Jakkolwiek małe lub wielkie były te błogosławieństwa, „wzdychające i bolejące stworzenie”, jak to apostoł nazywa rodzaj ludzki – powinno być za nie wielce wdzięczne dobrotliwemu Bogu.

Jeśli cielesny człowiek jest wdzięczny Bogu za Jego łaski, jakież daleko więcej my, którzy jesteśmy dziećmi Bożymi przez przysposobienie synowskie, które jest w Panu naszym Jezusie Chrystusie! Czyż nie cieszymy się wszystkimi błogosławieństwami, których świat używa? I czyż Bóg nie uczynił dla nas daleko więcej, aniżeli prosiliśmy według onej mocy, która jest skuteczna w nas? (Efezj. 3:20). Korzystnym przeto dla nas będzie, gdy zwrócimy naszą uwagę wstecz, przypomnimy sobie drogi, jakimi łaska Boża nas prowadziła do stanu, w jakim obecnie się znajdując – radujemy się. Gdy byliśmy wątpliwi i bez zasługi, Chrystus umarł za wszystkich, a zatem i za nas. Jesteśmy uprzywilejowani, albowiem usłyszeliśmy głos łaski Bożej, a uszy nasze i oczy duchowego wyrozumienia otwarte są tak, iż widzimy chwałę terazniejszej Prawdy Bożej, jesteśmy jedni z tych, którzy przyjęli łaskę Bożą nie nadaremno, ale pod kierownictwem Słowa i ducha Bożego ofiarowaliśmy ciała nasze na świętą i przyjemną służbę Bożą.

Sam apostoł mówi o sobie: „Aczci i ja w ciele mam chlubę; jeśli kto inny zda się mieć chlubę, bardziej ja” (Filip. 3:4). Ale tak widzimy, że jeśli świat może się chlubić z łask Bożych i błogosławieństw i być wdzięczny za te łaski, to tym bardziej my, którzyśmy w Jezusie Chrystusie, którzyśmy zakosztowali dobrego Słowa Bożego i mocy przyszłych wieków, stawszy się uczestnikami ducha św., mamy powód radować się niewymownie, będąc nawet jeszcze w przybytku ziemskiego pielgrzymowania, gdzie jesteśmy prześladowani od świata, ciała i przeciwnika. Nasz Pan, wielki Wybawiciel, jest po naszej stronie. Jego wielkie i kosztowne obietnice doda-

ją nam siły i zachęty do wytrwania w tych doświadczeniach. Mamy za sobą Tego, który ma moc zbawić, do którego przybliżyliśmy się i który nie opuści nas tak długo, jak serca nasze będą wierne dla Niego. Tylko dobrowolne odstępstwo od wiary raz nam podanej i zlekceważenie obietnic mogą odłączyć nas od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie.

Niechże wszyscy uprzywilejowani powołaniem Bożym zastanowią się nad tym, ile postępu każdy uczynił w łasce, znajomości, miłości i czy wzrósł w owocach ducha św.? W proporcji do tego, jak postęp i wzrost ten jest wielkim, powinniśmy radować się; zaś jeśli wzrost i postęp ten jest mały, powinniśmy postarać się, aby w przyszłym roku lepiej kroczyć i nie zniechęcać się ani poddawać się nieprzyjacielowi, bacząc na słowa zachęty naszego Pana: „Ufajcie, jam zwyciężył świat”; „Dostyc masz na łasce mojej, albowiem moc moja wykonywa się w słabości” (Jan 16:33).

Zastanawiając się nad kierownictwem opatrności Pańskiej w ciągu minionego roku, nad doczesnymi błogosławieństwami, zdrowiem, mądrością i rozwojem naszym w charakterze Chrystusowym, powinniśmy pamiętać, że Pan koronuje dla nas rok dobrocią swoją, z łaski i miłości swej ku nam. Nie znaczy to, by Pan wszystko wykonywał za nas, ale daje do zrozumienia, że wszystko, co czynimy, nie miałoby żadnego znaczenia bez Jego pomocy. Dobroć Boża przeto koronuje rok dla nas. Jesteśmy Mu wdzięczni za to, pamiętając na miłosierdzie Jego, że jest tak współczującym, szczodrym i miłującym, szczególnie dla „domowników wiary”, albowiem dla nich tylko posłał poselstwo swej łaski i pokoju w obecnym czasie. Cieszymy się również i z tego, że Słowo Jego zapewnia, iż w krótkim czasie Nowe Przymierze wprowadzone będzie w życie i że „wesołą nowinę” Jubileuszu ogłosi trąba, oznajmiając wszystkim, że zostali odkupieni drogocenną krwią Jezusową, która pieczętuje Nowe Przymierze i umożliwia przyjsie czasów ochłody od obliczności Pańskiej i restytucji przepowiedzianej przez usta wszystkich świętych proroków od wieków (Dzieje Ap. 3:21).

Zatem cieszymy się nie tylko z naszych przywilejów i błogosławieństw, ale i z tych, które są przeznaczone z łaski Bożej dla świata w tysiącletnim Królestwie Mesjasza. Nasz Pan, Jezus, przyczynił się do tego, że łaska Boża obfituje w nas, to jest w członkach Jego Ciała. W przyszłości, jako współdziedzice Królestwa wraz z Nim będziemy udzielać błogosławieństw Bożych – najpierw cielesnemu Izraelowi, a następnie wszystkim narodom ziemi.



W.T. 1907-364

Watch Tower
R- (1907 r.)
„Straż”